

Światło na Giewoncie

Zdajemy sobie sprawę, że rocznica śmierci Jana Pawła II to dla większości Polaków chwila szczególna, dlatego w całym kraju organizowane są różne upamiętniające wydarzenia - msze, koncerty, wystawy.

Wiadomo też, że Tatry były jednym z bardziej ukochanych miejsc Papieża. Kochał je zapewne z tych samych powodów, dla których są one bliskie większości z nas. Nieskażona piętnem cywilizacji przyroda ma w sobie coś urzekającego. Większość z nas nosi w sobie sprzeciw wobec jakiegokolwiek infrastrukturyzacji Tatr. Tak też zapewne myślał sam Ojciec Święty, gdy mówił: „Pilnujcie mi tych szlaków”.

Do wszelkich inicjatyw podejmowanych w parku narodowym musimy podchodzić ze szczególną rozwagą. Światło, o którego pojawieniu się na Giewoncie dyskutujemy, które towarzyszy nam od tysięcy lat, a w Tatrach często ratuje życie - w pewnych sytuacjach jest zbawienne, w innych zaś jest czymś obcym i niepotrzebnym. Jeśli więc światło nie jest w danym miejscu potrzebne, to po prostu nie należy go stosować.

Mając w pamięci słowa Jana Pawła II i jego miłość do Tatr, poprosiliśmy organizatorów akcji o uszanowanie zasad obowiązujących w Tatrańskim Parku Narodowym. Chętnie włączymy się do pomocy w organizacji obchodów, ale w taki sposób, by nie wchodziły one w konflikt z nadrzędnym naszym obowiązkiem, czyli ochroną przyrody.

Obejrzyjcie film przygotowany z tej okazji.